

Sygn. akt IA Ca 841/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SO (del.) Maria Dudziuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Grupy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w P.

przeciwko J. M. oraz Fundacji (...)

z siedzibą w W.

przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich

o ochronę dóbr osobistych i nakazanie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt XXIV C 1035/10:

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach od pierwszego do szóstego włącznie, w punkcie ósmym oraz w punktach dziesiątym, jedenastym i dwunastym w ten sposób, że oddala powództwo w tej części, zasądza od Grupy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz J. M. i Fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty po 647 zł (sześćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazuje pobrać od Grupy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 384,05 zł (trzysta osiemdziesiąt cztery złote pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków;

2. zasądza od Grupy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz J. M. oraz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty po 735 zł (siedemset trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IA Ca 841/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 10 października 2010 r., skierowanym przeciwko Fundacji (...). M., Grupa (...) spółka z o.o. z siedzibą w P., dochodząc ochrony swojego dobrego imienia związanego z prowadzeniem działalności w charakterze operatora serwisu internetowego(...) wniosła o zobowiązanie pozwanych do usunięcia z miejsc publicznie dostępnych, w tym stron dostępnym w domenie (...), w stosunku do pierwszego pozwanego, jak też, w odniesieniu do drugiego z pozwanych – w domenie(...), wszelkich publikacji, zdjęć, plakatów, billboardów, pocztówek oraz innych materiałów obejmujących znak towarowy (...), zawierający oznaczenie graficzne niemieckiej formacji nazistowskiej SS (runy Sig), i zniszczenie tych materiałów, żądała także zobowiązania obu pozwanych do opublikowania, na pierwszej stronie serwisów dostępnych na podanych stronach i utrzymania emisji przez okres co najmniej 120 dni od daty wydania wyroku zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności albo od daty jego uprawomocnienia się, jak również w ogólnopolskim wydaniu głównym Gazety (...), na 5 lub 7 stronie, w formacie 3/6 lub 4x4, oświadczenia o podanej treści, stanowiącego formę przeproszenia operatora serwisu (...) za naruszenie jego dobrego imienia, jak również do umieszczenia na pierwszej stronie okładki tego dziennika informacji o tych przeprosinach. Opisane żądania zostały oparte na okoliczności zmodyfikowania przez J. M., członka Grupy Artystycznej (...), nazwy (...) poprzez zastąpienie drugiej i trzeciej litery symbolem nazistowskim SS (runy Sig) i użycie przez pozwanych tak zmodyfikowanego logo strony powodowej podczas pikiet zorganizowanej przez pozwanych w dniu 21 marca 2010 r. w W., przy współpracy z innymi organizacjami, znanymi z akcji antyfaszystowskich, w ramach kampanii skierowanej przeciwko tolerowaniu przez stronę powodową handlu internetowego materiałami neofaszystowskimi i rasistowskimi, która została zorganizowana pod hasłem (...), polegała w szczególności na wystawieniu zmodyfikowanego słowa (...) ⁽¹⁾ w podany sposób i rozprowadzaniu przez pozwanych w miejscach publicznych ulotek ze zmienioną nazwą, która jest używana przez stronę powodową na oznaczenie nazwy działalności niemającej nic wspólnego z propagowaniem ideologii oraz organizacji faszystowskich i neonazistowskich, skojarzenie z którą operatora serwisu (...) stanowiło bezprawne naruszenie dobrego imienia powódki, podważało zaufanie i wiarygodność powodowej spółki, uderzało więc w dobra osobiste strony powodowej, korzystające z ochrony przewidzianej art. 23 i 24 w zw. z art. 43 k.c., negatywnie bowiem wpływało na wizerunek powódki, który został ukształtowany przez dużą doniosłość gospodarczą i społeczną serwisu (...) Eksponując naruszenie przez pozwanych dóbr osobistych operatora wskazanego serwisu w podany sposób, dodatkowo strona powodowa podnosiła okoliczność naruszenia przez pozwanych praw powódki do znaku towarowego (...) twierdziła, że modyfikacja tego znaku w podany sposób naruszała także majątkowe prawa autorskie, nabyte przez powódkę od twórcy tego rodzaju oznaczenia identyfikującego w obrocie działalność prowadzoną przez stronę powodową. W piśmie z dnia 6 września 2012 r., rozszerzając żądanie pozwu o zobowiązanie pozwanych do opublikowania określonego w nim oświadczenia, strona powodowa podnosiła ponadto, że używanie przez pozwanych zmienionej nazwy serwisu internetowego identyfikującego działalność prowadzoną przez powódkę narusza zasady uczciwej konkurencji i wymaga stosownej ochrony.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionowali okoliczności użycia podczas pikiet zmodyfikowanej w podany sposób nazwy(...) ⁽¹⁾, zaprzeczali jednak, aby naruszone zostały w ten sposób dobra osobiste powódki, pozwani podnosili bowiem, że powodowa spółka nie jest właścicielem domeny (...) korzysta tylko z praw przysługujących innemu podmiotowi zagranicznemu, nie zyskała ochrony tego znaku towarowego, przede wszystkim wskazywali na okoliczności, które uzasadniały organizację i przeprowadzenie kampanii(...), w tym pikiet z dnia 21 marca 2010 r., twierdzili bowiem, że pomimo podejmowanych działań, także przez pozwanych, powodowa spółka zaprzestała kontroli transakcji, które dotyczyły symboli i innych materiałów neonazistowskich, jako operator serwisu (...) tolerowała tym samym propagowanie działań podejmowanych przez organizacje neonazistowskie oraz przez podmioty czerpiące korzyści z handlu symbolami, obrót którymi jest bezwzględnie zakazany, powinien podlegać ostrej krytyce oraz dezaprobacie, nie może natomiast stanowić podstawy do czerpania zysków oraz propagowania ideologii oznaczonej symbolami neofaszystowskimi, których używanie, także w internetowym przekazie informacji, jest zakazane i nie może być tolerowane, wszelkie takie działania powinny więc podlegać nagłośnieniu i zdecydowanej krytyce, na prawo do której pozwani się powoływali i podnosili, że za użyciem zmodyfikowanej nazwy (...) ⁽¹⁾ podczas pikiet z dnia 21 marca 2010 r., stanowiącej formę stanowczej krytyki działalności prowadzonej oraz tolerowanej przez stronę powodową, przemawiał ważny interes społeczny, zaś jego uwzględnienie w stosunku do żądania pozwu, przemawiało przeciwko jego zasadności, była to bowiem okoliczność wyłączająca bezprawność działania podjętego

przez pozwanych w podczas wskazanej pikiety. Pozwani podnosili, że jej przeprowadzenie spotkało się z poparciem wielu osób znanych z działalności społecznej, z dezaprobatą tych osób oraz znanych przedstawicieli środowiska dziennikarskiego, zwłaszcza redaktora „Gazety (...)” E. S., spotkały się natomiast żądania, wystosowane przez powodową spółkę wobec pozwanych, które zostały zgłoszone w pozwie wniesionym w tej sprawie, nie chodziło bowiem o dobre imię i wizerunek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną, lecz o społeczny odbiór kampanii mającej na celu zaprzestania propagowania symboliki neofaszystowskiej na (...). Ponadto pozwani się powoływali na zarzut nadużycia przez powódkę prawa do uzyskania ochrony przewidzianej art. 24 k.c.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwaną Fundację (...) do usunięcia z miejsc publicznie dostępnych, w tym stron dostępnych w domenie (...) wszystkich publikacji, zdjęć, plakatów, billboardów, pocztówek oraz innych materiałów obejmujących znak towarowy (...) ⁽¹⁾, zawierający oznaczenie graficzne niemieckiej formacji nazistowskiej SS (runy Sig) oraz ich zniszczenie, jak też do zamieszczenia na pierwszej stronie serwisu (...) i utrzymywania emisji przez okres co najmniej 120 dni od daty prawomocności wyroku oświadczenia: „Fundacja (...) pragnie przeprosić operatora serwisu internetowego(...) za bezprawne używanie oraz upublicznianie logo (...) zmodyfikowanego w sposób narażający operatora serwisu (...) na utratę dobrego imienia, zaufania oraz wiarygodności koniecznych do działania w obrocie gospodarczym oraz funkcjonowania w życiu społecznym. Fundacja (...) ⁽²⁾. Ponadto Sąd Okręgowy zobowiązał Fundację (...) do zamieszczenia treści tego oświadczenia, w terminie 30 dni od prawomocności wyroku, w wydaniu ogólnopolskim „Gazety (...)” na stronie 7 w formacie 4x4 (199,2 x 240,4 mm) oraz umieszczenie na pierwszej stronie okładki tego dziennika informacji o treści przeprosin w stosunku do operatora serwisu (...). W analogiczny sposób Sąd Okręgowy sformułował kolejne punkty wyroku uwzględniającego powództwo także w stosunku do pozwanego J. M., z tym że w punkcie piątym wyroku wskazany pozwany został zobowiązany do zamieszczenia i utrzymywania przytoczonego oświadczenia na pierwszej stronie serwisu (...).pl. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części, obejmującej zobowiązanie pozwanych do opublikowania oświadczenia dotyczącego dopuszczenia się przez pozwanych czynu nieuczciwej konkurencji, nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 302,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ustalił także opłatę ostateczną od roszczeń majątkowych na kwotę 1200 zł i nakazał pobrać od powódki z tego tytułu na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem brakującej jej części, zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między powodową spółką a pozwaną Fundacją i zasądził od J. M. na rzecz powódki kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie dowodów zebranych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21 marca 2010 r. przez Fundacja (...) i organizację (...) (...) ⁽¹⁾ została zorganizowana, w ramach Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem, przy stacji M. w W., pikietą jako forma protestu przeciw sprzedaży w serwisie internetowym (...) materiałów propagujących ideologię faszystowską, (...) ⁽²⁾, przy jego opracowaniu, jak ustalił Sąd Okręgowy, kolejne litery „I” ⁽³⁾ zostały zastąpione runami Sig, stanowiącymi oznaczenie nazistowskiej formacji SS, taki projekt graficznej modyfikacji nazwy (...) opracował bowiem pozwany Jerzy A. M. jako prezes pozwanej fundacji oraz członek nieformalnej Grupy Artystycznej (...), który działał z własnej inicjatywy, nie zaś za namową Stowarzyszenia (...) ⁽⁴⁾. Sąd Okręgowy ustalił, że podczas pikiety logo(...), zmodyfikowane w podany sposób, było umieszczone w treści użytych materiałów, w tym w pocztówkach, które były rozdawane przechodniom oraz pozostawiane w kawiarniach, klubach, kinach i innych miejscach publicznych, ustawiony roll-up, baner i stan reklamowy zostały ponadto opatrzone hasłem „Faszystowskim gadżetom mówimy nie” ⁽⁵⁾. Zmodyfikowane logo powódki zostało ponadto, jak ustalił Sąd Okręgowy, zamieszczone na stronach internetowych związanych z działalnością podmiotów pozwanych – (...) oraz(...) zdjęcia z pikiety, przedstawiające zmienione logo, zostały natomiast umieszczone w artykule prasowym na stronie (...) oraz w serwisie(...) .pl. (...) opisał także cel oraz przebieg kampanii, która poprzedzała pikietę, wskazał, że była ona prowadzona od 20 stycznia 2009 r. przede wszystkim przez Stowarzyszenie (...) ⁽⁶⁾ oraz (...) pod hasłem „Nazizmu nigdy więcej na (...)” ⁽⁷⁾; miała na celu uniemożliwienie środowiskom neofaszystowskim dystrybuowania materiałów neonazistowskich i rasistowskich, została natomiast skierowana w stosunku do wskazanego serwisu, tylko na nim można było bowiem oferować sprzedaż takich materiałów, inne serwisy tego rodzaju blokowały bowiem takie

transakcje, mimo podejmowanych interwencji i podejmowanych początkowo działań, operator serwisu (...) odstąpił natomiast od takich działań, nie doszukał się bowiem podstaw do ich kontynuowania, zwłaszcza co do transakcji zawierających informacje, że przedmiotem sprzedaży są symbole historyczne i kolekcjonerskie. Sąd Okręgowy ustalił, że Stowarzyszenie (...) („) umieściło na swojej stronie internetowej apel dotyczący zakazu sprzedaży w serwisie (...) symboli nazistowskich, wskazał, że poparcie dla tych działań wyrażały liczne osoby publiczne, ustalił także, że protestacyjne maile do strony powodowej kierował także pozwany, podniósł ponadto, że brak reakcji ze strony powodowej spółki spowodował, że J. M. dołączył do akcji organizowanych przez pozwaną Fundację, opracował projekt graficznej zmiany w nazwie (...) i brał udział w organizacji i przeprowadzeniu pikiety z dnia 21 marca 2010 r. W dalszej części ustaleń Sąd Okręgowy opisał działalność powódki, wskazał, że jako operator serwisu (...), powodowa spółka działa od 1999 r. oraz że od ponad 12 lat buduje swoją markę, ustalił także, że jej rozpoznawalność obejmuje 55 % opinii publicznej oraz 90 % użytkowników Internetu. Sąd Okręgowy ustalił, że prawa do wskazanej domeny przysługują wprawdzie (...) z siedzibą w T., wskazał jednak, że powódka została upoważniona do używania tej domeny w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, uzyskała ponadto uprawnienia do zarejestrowanych znaków towarowych (...) („) oraz (...). Sąd Okręgowy ustalił także, że wskazany serwis ma 5 mln zarejestrowanych użytkowników, strona powodowa jako jego operator była organizatorem oraz sponsorem licznych imprez, akcji społecznych, kampanii i koncertów, angażuje się ponadto w akcje charytatywnych, wskazał, że marka (...) należy na najbardziej rozpoznawalnych, obsługuje bowiem do 30 mln aukcji miesięcznie, wśród których tylko 0,0003 %, jak uznał Sąd Okręgowy, dotyczy przedmiotów związanych z symboliką faszystowską i obejmuje transakcje, uczestnicy których zazwyczaj deklarują, że ich przedmiotem są rzeczy o wartości historycznej lub kolekcjonerskiej. Sąd Okręgowy ustalił, że strona powodowa współpracowała z organami ścigania przy realizacji wniosków Policji związanych ze ściganiem przestępstw polegających na propagowaniu treści faszystowskich, jeden z nich doprowadził do skazania sprawcy, wskazał także, że mimo żądań kierowanych przez różne podmioty i organizacje, powodowa spółka zaprzestała blokowania akcji dotyczących takich przedmiotów, uznała bowiem wówczas, że w okresie poprzedzającym przeprowadzenie pikiety z dnia 21 marca 2010 r., nie była do tego uprawniona. Ponadto Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 256 k.k., która obowiązywała w dniu pikiety, przedstawił także zmiany wprowadzone do tego przepisu z dniem 8 czerwca 2010 r., ustalił również, że operator serwisu (...), który w dacie pikiety działał pod nazwą (...) Spółka z o.o. w P., na podstawie uchwał organów stanowiących, podjętych w grudniu 2010 r., został połączony ze spółką Grupa (...) Spółka z o.o. w P. i działa pod nazwą tej spółki.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania legitymacji powodowej spółki, omawiając natomiast znaczenie tych okoliczności pod kątem ochrony dóbr osobistych osób prawnych, przewidzianej art. 23 w zw. z art. 43 k.c., w szczególności wskazując, że należy do nich dobre imię, rozumiane jako renoma i rynkowa reputacja osoby prawnej, nazywana także dobrą sławą, Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na powołanych przepisach i art. 43 k.c., czyli w części dotyczącej niemajątkowej ochrony wskazanego dobra osobistego, uznał bowiem, że posłużenie się przez pozwanych, podczas pikiety z 21 marca 2010 r., oznaczeniem identyfikującym powodową spółkę, zmodyfikowanym za pomocą symbolu organizacji nazistowskiej SS (runy Sig), wywoływało skutek kojarzący powódkę z tymi organizacjami, wpływało więc negatywnie na obraz operatora serwisu (...), mogło bowiem prowadzić, w przekonaniu Sądu, do „ przypisania powódce działalności przeciwko ludzkości, grupom rasowym czy popieraniu ustroju totalitarnego („), nie zostało natomiast wykazane, aby powódka podejmowała takie działania, przeciwnie, zebrany w sprawie materiał uzasadniał przyjęcie, że powodowa spółka nie „ nawołuje od ideologii faszyzmu („). Podstawy do uwzględnienia powództwa we wskazanym zakresie Sąd Okręgowy dopatrył się w okoliczności podmiotowego zasięgu pikiety, uznał bowiem, że nie była ona skierowana przeciwko problemowi handlowania gadżetami o symbolice faszystowskiej w Internecie, lecz została zaadresowana personalnie przeciwko powódce, zastosowane w niej środki nie były adekwatne oraz doprowadziły do naruszenia dobrego imienia strony powodowej, w działalności której sprzedaż rzeczy o tematyce faszystowskiej stanowiła margines, kilka ledwie przykładów takich transakcji wykazały dowody złożone w tej sprawie przez pozwanych, którzy nie udowodnili, aby przed pikietę aktywnie włączyli się w „ dyskurs z powódką („), nie wykazali też, by wcześniej podejmowali szersze działania mające na celu ograniczenie „ działalności powódki w tym zakresie („), nie zawiadamiali bowiem organów ścigania, lecz skoncentrowali się na uderzeniu w renomę

powódki, wobec której zostały podniesione zarzut niewłaściwego postępowania w zakresie prowadzenia działalności, które mogły narażać powódkę na utratę zaufania potrzebnego do jej kontynuowania, obiektywne kryteria, według Sądu Okręgowy, uzasadniały bowiem przyjęcie, że skojarzenie powódki z działaniami organizacji neofaszystowskich, wynikające z zamieszczenia w nazwie (...) symbolu SS (runy Sig), mogło wywołać taki skutek. Nie kwestionując prawa pozwanych do podejmowania działań sprzeciwiających się propagowaniu treści neofaszystowskich, w tym organizowania pikiet, Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie dotyczącym użycia tego symbolu we wskazanej nazwie, forma krytyki skierowanej przeciwko powódce była nazbyt ostra i nieadekwatna do skali oraz zakresu działań powódki, nie mieściła się ponadto w swobodzie twórczości, na którą pozwani się powoływali w tej sprawie. Doszukując się podstaw udzielenia ochrony stronie powodowej w zakresie dotyczących naruszenia wskazanego dobra osobistego, Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie wykazali okoliczności wyłączających bezprawność podjętego działania w znaczeniu przyjętym w art. 24 k.c., nie wywiązali się bowiem z ciężaru udowodnienia, że ważny interes publiczny, który przyświecał organizacji i przeprowadzeniu pikiety z dnia 21 marca 2010 r., uzasadniał zastosowanie nadmiernych i nieadekwatnych form krytyki skierowanej przeciwko powodowej spółce, w tym wskazywanie na jej powiązania z ideologią faszystowską, które wynikało z opisanej modyfikacji nazwy (...)⁽¹⁾. Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał podaną formę krytyki na nadmiernie ekspansywne działanie pozwanych, przesadzony sposób realizacji założonego celu, doszukał się więc podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art. 24 k.c., nie stwierdził bowiem, aby zachodziły inne jeszcze okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanych za naruszenie dobrego imienia strony powodowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, podejmując ważny społecznie temat, pozwani powinni uszanować dobra osobiste powódki, nie mieli bowiem wystarczających podstaw faktycznych do jej „wiązania w tak jednoznaczny sposób z symboliką faszystowska⁽²⁾”, nawet uzasadniona krytyka tego działania winna być „ogłędna i obiektywnie pokazująca nieprawidłowości zachowania krytykowanego⁽³⁾”, a przede wszystkim „rzeczowa⁽⁴⁾”. Nie dostrzegając, aby działania pozwanych odpowiadały tym wymaganiom, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez powodową spółkę art. 5 k.c., uznał bowiem, że występując z roszczeniami podanymi w pozwie, powódka nie nadużyła prawa do dochodzenia roszczeń opartych na art. 24 k.c. Zarówno żądanie dotyczące zobowiązania obu podmiotów pozwanych do usunięcia podanych w pozwie przedmiotów z miejsc publicznie dostępnych oraz ich zniszczenia, jak też zamieszczenia przeprosin za naruszenie dobrego imienia powódki na wskazanych w pozwie stronach i w ogólnopolskim wydaniu „Gazety (...)⁽⁵⁾”, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione okolicznościami sprawy, w szczególności intensywnością działania podjętego przez pozwanych oraz skutkami naruszenia dóbr osobistych powódki, wskazał bowiem, że pikietą została zorganizowana w miejscu publicznym, była adresowana do szerokiego kręgu adresatów, ich liczba została zwielokrotniona medialnymi relacjami z przebiegu akcji, w których zostały przekazane formy krytyki zastosowane przez pozwanych, wydźwięk działania których został dodatkowo wzmocniony przez zamieszczenie informacji na wskazanych w pozwie stronach internetowych. Sąd Okręgowy nie dopatrył się natomiast podstaw do uwzględnienia rozszerzonej części żądania, które zostało oparte na art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, uznał bowiem, że pozwani nie prowadzą działalności konkurencyjnej w stosunku do powódki, nie podlegają więc ograniczeniom wynikającym z tej ustawy, ani zawartym w niej sankcjom. W końcowej części uzasadnienia Sąd Okręgowy zastrzegł ponadto, że nie „prowadził rozważań co do ochrony znaku towarowego (...)⁽⁶⁾”, uznał bowiem, że żądanie tego rodzaju nie zostało „przez powoda sprecyzowane⁽⁷⁾”. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c.

Wspólną apelację do wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani, powód nie zaskarżył natomiast rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w podanej części. Zaskarżając ten wyrok w zakresie korzystnym dla strony powodowej, pozwani zarzucili Sądowi Okręgowemu wadliwe uznanie, że umożliwianie oraz tolerowanie aukcji gadżetami o tematyce faszystowskiej pod szyldem(...) jest obojętne w stosunku do propagowania, pochwalania i szerzenia ideologii faszystowskiej, oraz przeoczenie, że takie działanie lub zaniechanie ze strony powódki sprzyja propagowaniu faszyzmu, może więc stanowić pomocnictwo, które zasługiwało na krytykę ze strony pozwanych. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 w zw. z art. 23 i art. 43 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że pozwani naruszyli dobra osobiste powódki w sposób bezprawny, podczas gdy organizując pikietą oraz posługując się przygotowanymi materiałami, działali w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego,

zastosowali ponadto środki krytyki, które były adekwatne do zachowania powódki i przyniosły pożądane skutki. Zarzut następny dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez wadliwe uznanie, że występując o ochronę na podstawie art. 24 k.c., na tle okoliczności tej sprawy, powódka nie nadużywa praw podmiotowych wynikających z tego przepisu oraz że art. 5 k.c. nie uzasadniał samodzielnie oddalenie powództwa. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 54 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez pominięcie tych przepisów oraz nieuprawnione uznanie, że działalność powódki nie podlega społecznej krytyce, jak również przeoczenie, że pozwani są uprawnieni do wyrażania swojej opinii o działaniach powódki, które stanowiły przyczynę zorganizowania pikiety oraz zastosowania różnych form artystycznego wyrazu tej krytyki. W następnym zarzucie pozwani zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 24 § 1 w zw. z art. 23 i art. 43 k.c. przez nałożenie na pozwanych obowiązków rażąco nieadekwatnych do działań podjętych podczas pikiety, w tym zobowiązanie do opublikowania oświadczenia o nieodpowiedniej treści, które wprowadza odbiorców w błąd, zaś obowiązek jego zamieszczenie w prasie wiąże się dla pozwanych z wydatkami w kwocie co najmniej 68330 zł, może więc doprowadzić do upadłości skarżących. W części dotyczącej uwzględnienia powództwa w stosunku do J. M., w apelacji pozwanych został ponadto podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie okoliczności działania przez tego pozwanego pod wpływem traumy obozowej oraz zaniechanie uwzględnienia tej okoliczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że przed pikietą J. M. nie wyczerpał innych środków i możliwości nakłonienie powódki do usunięcia i zablokowania aukcji gadżetów z symboliką faszystowską, jak też pominięcie, że takie działania były podejmowane przez pozwanego przed pikietą. Na podstawie podanych zarzutów, pozwani wnosili o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości wobec obu pozwanych i obciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych w obu instancjach według norm przepisanych. W stosunku do J. M. zostało ponadto zgłoszony wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego w stosunku do tego pozwanego oraz przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o stosownej części kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i obciążenie pozwanych kosztami postępowania poniesionymi przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Na etapie postępowania apelacyjnego udział w sprawie zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, który na podstawie art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 roku. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, przyłączając się w znacznym stopniu do zarzutów apelacji, w piśmie z dnia 5 sierpnia 2013 r., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, w części objętej apelacją pozwanych, i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania. W uzasadnieniu zaprezentowanego stanowiska, Rzecznik eksponował argumenty związane z zakresem ochrony przysługującej osobom prawnym na podstawie art. 43 k.c., wskazywał, że dobre imię i renoma tego rodzaju podmiotów nie korzysta z ochrony w stopniu odpowiadającym dobremu imieniu osób fizycznych, podnosił znaczenie okoliczności związanej z społecznym znaczeniem oraz celem pikiety zorganizowanej przez pozwanych, wskazywał także, że udzielając powódcie ochrony przewidzianej art. 24 k.c., Sąd Okręgowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy, nie rozważył także wszystkich argumentów i racji, które powinien był poddać ocenie w kierunku wskazanym w powołanym piśmie i apelacji pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona i zasługiwała na uwzględnienie przez zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego, oddalenie powództwa w także w tym zakresie oraz obciążenie powódki dalszą częścią kosztów postępowania, poniesionych przez pozwanych przed Sądem Okręgowym, jak również całością kosztów postępowania apelacyjnego. Nie wszystkie zarzuty apelacji zasługiwały na uwzględnienie, część z nich nie wymagała także dokładnej analizy z powodu korzystnej dla skarżących oceny głównych zarzutów dotyczących prawnych, częściowo także faktycznych podstaw uwzględnienia przez Sąd Okręgowy żądań opartych na art. 24 k.c., uzasadniony w szczególności okazał się zarzut naruszenia tego przepisu w zw. z art. 43 k.c., także z powodów, które nie zostały podniesione w apelacji, wymagały jednak uwzględnienia z urzędu ze względu na obowiązującą w postępowaniu apelacyjnym zasadę konieczności zbadania z urzędu prawidłowości zastosowania istotnych dla sprawy przepisów prawa materialnego,

jej obowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym zostało bowiem przesądzone uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07. Wskazana zasada miała znaczenie przy ocenie zasadności apelacji wniesionej w tej sprawie w części wykraczającej ponad zarzuty podniesione przez skarżących oraz podane ich uzasadnienie, zwłaszcza że na niektóre istotne elementy faktyczne oraz prawne celnie wskazał Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie, którym przystąpił do tej sprawy, mając tym samym możliwość zapoznania się z ustaleniami Sądu Okręgowego oraz ich oceną prawną. Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku Rzecznika o uchylenie zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego do ponownego jej rozpoznania, ani bowiem z apelacji oraz powołanego pisma, ani też z własnej oceny zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy lub nie przeprowadził postępowania dowodowego, nie ulegało natomiast kwestii, że postępowanie przeprowadzone przed Sądem Okręgowym nie było nieważne, tak daleko idące zarzuty nie były bowiem podnoszone w powołanych pismach i nie zostały dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny. Ustalenia Sądu Okręgowego były w znacznej mierze prawidłowe, zwłaszcza w części dotyczącej okoliczności, które nie były sporne lub wprost wynikały z treści dokumentów złożonych przez strony albo ich kopii oraz z dostarczonych wydruków internetowych, z drugiej jednak strony ustalając podstawę faktyczną tej części wyroku, która została objęta apelacją pozwanych, była bowiem korzystna dla powódki, Sąd Okręgowy poczynił spostrzeżenia, o istotnym znaczeniu dla końcowego wyniku sprawy, które nie wynikały z twierdzeń stron, ani tym bardziej ze złożonych dowodów, stanowiły więc przejaw dowolnej oceny dowodów ze strony Sądu Okręgowego i przesądziły o korzystnym dla powódki zastosowaniu art. 24 k.c. w stosunku do żądań, których sposób sformułowania w pozwie wykazywał, że niezależnie od deklaracji, które strona powodowa składała w jego uzasadnieniu, w następnych pismach, w tym zwłaszcza w piśmie przygotowawczym z dnia 5 września 2012 r. k: 715), zakres ochrony, której dochodziła w tej sprawie nie ograniczał się do dobrego imienia (dobrej sławy czy też renomy) powodowej spółki, obejmował bowiem inne prawo chronione, na które powódka wskazywała w uzasadnieniach tych pism. Oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu podawanego przez powódkę jako główną podstawę dochodzonych roszczeń, w szczególności pod kątem argumentów podanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie można było nie dostrzec, że chociaż Sąd Okręgowy wykluczył, aby rozpatrywał tę sprawę w zakresie dotyczącym ochrony znaków towarowych, na które powoływała się jednak powódka, lektura punktu pierwszego zaskarżonego wyroku wykazuje, że Sąd Okręgowy udzielił powódce ochrony naruszonego „znaku towarowego (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedną z głównych przyczyn uwzględnienia powództwa było niewystarczające określenie przez Sąd Okręgowy praw będących jego przedmiotem, zaniechanie oddzielenia od siebie osobnych jego elementów na potrzeby zastosowania odpowiednich przepisów w odniesieniu do ustalonych okoliczności oraz rodzaju dochodzonych roszczeń. Analogiczne uchybienia powódki spowodowały, że w rozpoznawanej sprawie zostały zgłoszone roszczenia, które nie zasługiwały na uwzględnienie, zakresem powództwa nie zostały natomiast objęte prawa, które można było wyprowadzić z faktów podanych na jego uzasadnienie.

Korygując ustalenia Sądu Okręgowego w kierunku wskazanym w apelacji oraz wynikającym z twierdzeń stron oraz z dowodów zebranych w tej sprawie i uwzględniając treść materiałów przygotowanych przez pozwanych na potrzeby pikiety z 21 marca 2010 r., Sąd Apelacyjny przyjął, że ani podczas pikiety, ani w okresie wcześniejszym, pozwani nie twierdzili, że operator serwisu(...) prowadzi działalność polegającą na propagowaniu nazistowskiej ideologii lub że jest powiązany z organizacjami neofaszystowskimi lub osobami związanymi z tym środowiskiem. Nawet z treści pozwu nie wynika, aby strona powodowa stawiała pozwanym tego rodzaju zarzuty, twierdziła natomiast, że modyfikacja nazwy (...) przy użyciu symbolu nazistowskiej formacji SS (runy Sig) mogła wywoływać takie skojarzenie wśród klienteli serwisu, wyrażała więc własne przekonanie o skutkach działania podjętego przez pozwanych, nie zaś o jego przejawach. Przypisanie pozwanym wskazanego działania nie było więc uprawnione, nie znajdowało bowiem uzasadnienia także w treści materiałów przygotowanych na potrzeby przeprowadzenia wskazanej pikiety, nie zostało także potwierdzone jej przebiegiem. Okoliczność użycia wskazanego symbolu w zniekształconej nazwie (...) mogła zostać odebrana również w sposób przekraczający graficzny i wizualny efekt, którego osiągnięcie było zamierzone przez pozwanych, sama w sobie nie mogła zostać natomiast uznana za przejaw przypisania powódce przez pozwanych zarzutów, które Sąd Okręgowy uznał na podstawową przyczynę faktyczną uwzględnienia żądania pozwu. Przeciwnie, zarówno z treści haseł, które zostały sformułowane na potrzeby zorganizowania pikiety, jak również z pozostałych materiałów, w tym z treści pocztówek czy też ulotek, które pozwani rozdawali przechodnim oraz

pozostawiali w miejscach publicznych, jednoznacznie wynika, że chodziło tylko o przekazanie informacji dotyczącej udostępnienia serwisu(...) ⁽¹⁾ na potrzeby przeprowadzenia aukcji dotyczącej sprzedaży symboli neofaszystowskich, jak również o wyrażenie dezaprobaty dla tolerowania przez powódkę takich aukcji oraz wywarcie presji mającej nakłonić operatora serwisu do zablokowania tych działań, zasadniczym celem kampanii, do której przyłączyli się pozwani, było bowiem nie tylko zwrócenie uwagi na ten problem, ale też podjęcie działań mających na celu jego rozwiązanie poprzez wyeliminowanie możliwości nabywania przedmiotów opatrzonych symbolami faszystowskimi, także w Internecie, związane z tym procederem zagrożenie polegało bowiem na rozprzestrzenianiu się ideologii neofaszystowskiej. Piętnowanie konformizmu powódki przy wykorzystaniu wyrazistych form krytyki nie może zostać jednak zrównane z twierdzeniem dotyczącym popierania wskazanej ideologii lub też powiązania powódki z organizacjami neofaszystowskimi, ten wniosek stanowił bowiem nieuprawnione nadużycie przy ustalaniu faktów istotnych dla wyniku tej sprawy.

Z podobnych powodów korekty wymaga ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby pikietą zorganizowana przez pozwanych była skierowana personalnie przeciwko powodowej spółce, nie miała natomiast na celu uzyskania opisanych rezultatów. Prawomocne oddalenie żądania dotyczącego udzielenia powódce ochrony na podstawie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, które nie zostało zaskarżonego przez powódkę, nawet ze względów formalnych, nie daje podstaw do uznania, że chodziło o rywalizację podmiotową pomiędzy konkurentami działającymi w branży reklamowej i handlowej. Brak jest więc podstaw do uznania, że chodziło o utrudnienie działania operatora serwisu, który od lat prowadzi powszechnie znaną działalność w każdej praktycznie branży związanej z pośrednictwem w realizacji transakcji zawieranych w Internecie, zwłaszcza że pikietą zorganizowana przez pozwanych nie odnosiła się do aukcji innymi przedmiotami niż symbole neofaszystowskie, z twierdzeń pozwanych, którym powódka nie zaprzeczała, wynika natomiast, że inni operatorzy takich serwisów nie pośredniczyli w tego rodzaju transakcjach albo odstąpili od takiej działalności. W sytuacji więc, gdy kampania rozpoczęta przez inne podmioty, realizujące zbliżone albo tożsame cele, nie odniosła spodziewanych skutków, mimo podjętych czynności i deklarowanych początkowo zamiarów, powódka nie podjęła czynności blokujących takie aukcje, jednoznacznie zadeklarowała natomiast, również w odpowiedzi na mailowe postulaty J. M., że na gruncie stanu prawnego obowiązującej przed pikietą, w szczególności dotyczącego ustalonej przez Sąd Okręgowy treści art. 256 k.k., , nie ma podstaw do ich blokowania, nieprzedstawienie podobnych zarzutów innym podmiotom i ograniczenie krytyki i zastosowanych środków do aukcji przeprowadzonych w serwisie (...), nie może być poczytywane na niekorzyść pozwanych, tym bardziej też nie może przemawiać za zasadnością powództwa wniesionego w tej sprawie. Z podanych przyczyn nie można było ustalić na niekorzyść skarżących, że żaden z pozwanych nie brał udziału w akcji zapoczątkowanej w 2009 r. przez Stowarzyszenie (...) ⁽²⁾ i (...) (...), prowadzonej pod nazwą „Nazizmu nigdy więcej na (...) ⁽³⁾, przyłączenie się do tej kampanii na każdym etapie jej realizacji powinno być bowiem oceniane pozytywnie ze względu na główny jej cel, społeczny wydzźwięk i znaczenie w przeciwdziałaniu szerzenia ideologii, tragiczne skutki wdrożenia której, w okresie drugiej wojny światowej, są powszechnie znane. Sąd Okręgowy nie postawił więc trafnej tezy, przede wszystkim faktycznej, pominał bowiem, że J. M. osobiście kierował interwencyjne maile do powódki, chociaż ustalił stosowne fakty w uzasadnieniu, przeoczył, że podmioty przyłączające się do takich akcji nie mają obowiązku powtarzania działań podjętych przez inicjatorów kampanii, jeżeli okazały się one bezskuteczne, lecz podejmując kolejne inicjatywy, a zwłaszcza stosując silniejsze formy nacisku, mogą nawiązywać do wcześniejszych działań, na tym bowiem polega kontynuacja rozpoczętej kampanii informacyjnej mającej doprowadzić do określonego rezultatu.

Ustalając podstawę wyroku częściowo uwzględniającego żądania pozwu wniesionego w tej sprawie, Sąd Okręgowy nadmiernie wyeksponował działania powódki związane z blokowaniem aukcji dotyczących symboli faszystowskich oraz udział strony powodowej z ściganiu działalności przestępczej polegającej na propagowaniu ideologii nazistowskiej, trudno bowiem na korzyść powódki poczytywać udzielanie informacji w odpowiedzi na wniosek wystosowany przez organy ścigania w toku postępowania przygotowawczego, które zakończyło się postawieniem zarzutów, a następnie skazaniem jednej z osób uczestniczących we wskazanej działalności przestępczej, prowadzonej także przy wykorzystaniu serwisu (...). Przekazanie stosownych informacji było obowiązkiem strony powodowej, prawomocne skazanie jednego z jej klientów wykazuje natomiast, jakiego rodzaju konsekwencje mogą wynikać z

zezwoleń na zawieranie umów przez Internet mających za przedmiot symbole faszystowskie. Okoliczność wskazana przez Sąd Okręgowy nie mogła więc działać na korzyść powódki, nie ulegało natomiast kwestii, że mimo początkowych prób oraz deklaracji, operator wskazanego serwisu zaprzestał blokowania tego rodzaju umów i przyznawał, że były one zawierane w okresie poprzedzającym pikietę zorganizowaną w dniu 21 marca 2010 r. Nie można było ponadto podzielić stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie marginalnego znaczenia aukcji symbolami faszystowskimi w relacji do ogólnej liczby transakcji, zachodziła natomiast potrzeba ustalenia nie tylko wskaźnika procentowego, ale także liczbowego, jak też okoliczności czerpania przez powódkę korzyści także z takich umów, przy ocenie zasadności zarzutów podniesionych przez pozwanych, należało bowiem uwzględnić wszystkie fakty, które wynikały z dowodów zebranych w tej sprawie. Niezależnie więc o liczby wydruków złożonych przez pozwanych oraz trudności w uzyskaniu dostępu do archiwalnych już aukcji i informacji na ich temat, należało wykorzystać przede wszystkim dowód z zeznań radcy prawnego B. W., który został przesłuchany na wniosek powódki, zeznał jednak, że w istotnym okresie dla sprawy, dochodziło zazwyczaj do zawierania około 100 umów sprzedaży przedmiotami o tematyce faszystowskiej, z których operator uzyskiwał korzyść sięgającą 100 zł miesięcznie (k: 637). Niezależnie do proporcji procentowej, uzupełniając ustalenia Sądu Okręgowego o podane fakty, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do umniejszenia znaczenia podanych okoliczności, udział powódki w organizacji tych transakcji został bowiem udowodniony, tak jak fakt odnoszenia korzyści z ich zawierania przez osoby korzystające z serwisu (...) obsługiwanego przez powodową spółkę. Przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku rozstrzygającego o zasadności apelacji nie można było pominąć tych okoliczności, w akcji podjętej przez pozwanych w większym stopniu chodziło bowiem o zasadniczy stosunek powódki do zawierania takich umów, nie zaś o ich liczbę, która może stanowić pochodną skuteczności działalności polegającej na propagowaniu ideologii faszystowskiej, jest więc zależna od wielu innych czynników społecznych, zwłaszcza że udostępniając serwis dla takich transakcji, powódka traci realny wpływ na liczbę zawieranych umów i musi dołożyć więcej starań, aby uzyskać możliwość ich monitorowania i blokowania, nie podjęła w tej sprawie jednak próby udowodnienia, aby było to niemożliwe albo bardzo trudne i związane z niewspółmiernym nakładem starań i środków w porównaniu do efektów, niewątpliwie osiągniętych przez innych operatorów takich serwisów internetowych. Skorygowanie i uzupełnienie ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, uzasadniało odmienną oceną zasadności żądań, z którymi powódka wystąpiła w tej sprawie, rodziło ponadto konieczność właściwego określenia rodzaju dochodzonych roszczeń oraz ich wzajemnych związków.

Odnosząc się do zasadności apelacji pozwanych w zakresie dotyczącym rozstrzygnięć zawartych w punktach pierwszym oraz czwartym wyroku Sądu Okręgowego, czyli zobowiązania pozwanych do usunięcia z miejsc publicznych materiałów zawierającym zmodyfikowaną nazwę (...), dostrzec przede wszystkim należało, że niezależnie od argumentów, które powódka podawała na uzasadnienie tej części żądania pozwu, z jego treści jednoznacznie wynika, że w tej części powództwa chodziło o ochronę „znaku towarowego (...)”^(„), takiego bowiem sformułowania powódka użyła we wskazanych żądaniach pozwu; takie pojęcia zostały użyte w powołanej części wyroku objętego apelacją. Przeciwno zasadności wskazanej części powództwa przemawiały dwie grupy argumentów. Po pierwsze, z dowodów zebranych w tej sprawie nie wynika, aby powódka uzyskała ochronę znaku towarowego (...), nie mogła więc uzyskać ochrony prawa, którego nie nabyła, zaś odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było uzasadnione i nie mogło zostać zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny. Pojęcia użyte w pozwie oraz w we wskazanej części zaskarżonego wyroku nie mogą być rozumiane w sposób odbiegający od ich znaczenia wynikającego z właściwych przepisów. Nie można więc było uznać, by określenie „znak towarowy^(„)”, którego ochrony powódka domagała się w tej sprawie, można było rozumieć w sposób odbiegający od znaczenia tego pojęcia wynikającego z art. 120 i nast. ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej. Nie można było także nie dostrzec niekonsekwencji Sądu Okręgowego, który wbrew zastrzeżeniom poczynionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, faktycznie udzielił stronie powodowej ochrony w zakresie naruszonego znaku towarowego (...), nie może bowiem ulegać kwestii, że takiego prawa dotyczą rozstrzygnięcia zawarte we wskazanej części zaskarżonego wyroku, który w tym zakresie odpowiada przedmiotowi zabezpieczenia, które zostało udzielone na okres toczenia się tej sprawy, postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2011 r., wówczas zostało bowiem przyjęte, że takie roszczenia zostały uprawdopodobnione i nie mogą zostać pozbawione tymczasowej ochrony prawnej. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy nie daje jednak podstawy do przyjęcia, że powódka nabyła prawo do znaku towarowego (...), który mimo zgłoszenia, nie został do tej pory

zarejestrowany przez Urząd Patentowy, brak jest więc podstaw do uznania, aby powódka mogła skutecznie domagać się ochrony prawa, którego dotąd nie nabyła. Z dokumentów złożonych przez powódkę wynika, że z trzech znaków towarowych, które zostały zgłoszone Urzędowi Patentowemu, decyzją z dnia 4 maja 2005 r., zarejestrowane zostały znaki towarowe „ (...) aukcje online ^(„ ”) i (...) ^(), mimo zgłoszenia do rejestracji znaku (...), taki znak nie został jeszcze zarejestrowany, nie uzyskał więc ochrony przewidzianej przepisami powołanej ustawy (k: 332). W sytuacji, gdy odrębność każdego z podanych znaków nie może ulegać żadnej kwestii, każdy z nich był bowiem przedmiotem osobnego wniosku, wystąpienie przez powódkę o ochronę znaku, który dotąd nie został zarejestrowany oraz wpisany do rejestru prowadzonego przez Urząd Patentowy, nie pozwala na uwzględnienie powództwa w sposób określony w punkcie pierwszym i czwartym zaskarżonego wyroku, jeśli bowiem strona powodowa nie uzyskała ochrony nazwy (...) w zakresie właściwym dla znaków towarowych, niezależnie od innych aspektów tej sprawy, działania podjęte przez pozwanych nie mogły naruszyć uprawnień, których powódka nie nabyła. Sposób identyfikacji prawa, którego ochrony dotyczyła podana część wyroku Sądu Okręgowego, powodował, że z opisanej przyczyny apelacja była w tej części zasadna, podlegała więc uwzględnieniu przez oddalenie żądań dotyczących ochrony „ znaku towarowego (...)’.

Po drugie, dodatkowy argument przeciwko zasadności wskazanej części żądania wynika z nieprecyzyjnego sposobu określenia świadczenia, które Sąd Okręgowy nałożył na pozwanych w obu podanych punktach wydanego wyroku, nie wynika z niego bowiem, by chodziło o materiały zawierające zniekształconą nazwę (...) które zostały przygotowane przez pozwanych na potrzeby pikiety z dnia 21 marca 2010 r., przeprowadzonej w określonym miejscu na terenie wybranej stacji metra (...). Z powołanej części wyroku Sądu Okręgowego zdaje się wynikać, że pozwani zostali zobowiązani do usunięcia ze wszystkich miejsc publicznych wszelkich materiałów tego rodzaju, bez względu na obecne miejsce ich położenia i źródło pochodzenia. Prawidłowe spełnienie tego świadczenia by się musiało wiązać ze sprawdzeniem przez pozwanych w zasadzie wszystkich miejsc publicznie dostępnych, nie tylko na obszarze W., jak również do zniszczenia znalezionych materiałów, nie sposób więc nie dostrzec, że byłoby do działania bardzo trudne do zrealizowania i nieefektywne, od pikiety upłynęło bowiem prawie cztery lata, trudno więc zakładać, aby w takich miejscach jak kawiarnie, kina, restauracje lub chodniki uliczne wskazane materiały nie zostały dotąd usunięte przez właścicieli albo odpowiednie służby. Zakres świadczenia, które Sąd Okręgowy nałożył na pozwanych we wskazanej części wydanego wyroku, dodatkowo świadczy o bezzasadności tej części powództwa, która nie dotyczy usunięcia materiałów ze stron internetowych wskazanych przez Sąd Okręgowy, przeciwko jego uwzględnieniu w zakresie odnoszącym się do domen należących do pozwanych, przemawia natomiast wątpliwa skuteczność takiego świadczenia, specyfika przekazu internetowego polega bowiem na możliwości dotarcia do usuniętych elementów witryn, nie daje więc pełnej gwarancji wyeliminowania takiego dostępu. Z podanych powodów za zasadne zostały uznane zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 23 i art. 24 k.c., na podstawie tych przepisów powódka bezzasadnie uzyskała bowiem ochronę niezarejestrowanego znaku towarowego w sposób, który został określony nazbyt szeroko i którego wykonalność jest wątpliwa.

Bardziej złożonej analizie wymaga ocena zasadności apelacji w zakresie dotyczącym ochrony, której Sąd Okręgowy udzielił powódce w punktach 2 i 3 oraz 5 i 6 wydanego wyroku, przez zobowiązanie pozwanych do zamieszczenia na swoich stronach określonego oświadczenia, jak też do jego opublikowania w ogólnopolskim wydaniu „ Gazety (...)’”. Niezależnie od argumentacji, na którą powódka powoływała się w celu uzasadnienia tych żądań, odwołując się w szczególności w jej ramach do potrzeby ochrony praw autorskich, które nabyła na A. G. na podstawie umowy o dzieło z dnia 19 maja 2009 r., dotyczącej opracowania systemu identyfikacji wizualnej marki (...), jak również do naruszenia przez pozwanych oznaczenia identyfikującego graficznie działalność prowadzoną przez powódkę jako operatora serwisu działającego pod tą nazwą, traktowanego przez powódkę jako własne dobro osobiste, podlegające ochronie przewidzianej art. 23 w zw. z art. 43 k.c., wskazać należy, że z treści oświadczenia zawartego w powołanych punktach zaskarżonego wyroku nie wynika, aby przedmiotem ochrony, której powódka dochodziła przed Sądem Okręgowym były inne prawa podmiotowe niż dobre imię strony powodowej, które stanowi rodzaj dobra osobistego powódki jako osoby prawnej i podlega ochronie przewidzianej powołanymi przepisami.

Identyfikując rodzaj ochrony, które powódka dochodzi w tej sprawie, za oczywiste należy przyjąć, że przedmiotem żądań nie była ochrona firmy, która stanowi osobne dobro osobiste przysługujące każdej osobie prawnej i podlega

ochronie przewidzianej art. 24 w zw. z art. 43 k.c. na zasadach właściwych dla nazwiska albo pseudonimu osoby fizycznej. W okresie prowadzenia kampanii „Nazizmu nigdy więcej na (...)”⁽¹⁾, której częścią była pikietą z dnia 21 marca 2010 r., powodowa spółka działała pod firmą (...) Spółka z o.o. w P.⁽²⁾, nie może więc ulegać kwestii, że modyfikacja nazwy (...) nie mogła naruszać prawa powódki na ochrony swojej firmy, podane oznaczenie nie stanowiło bowiem części firmy powódki, nie mogło więc dojść do naruszenia tego dobra osobistego powódki. Serwis internetowy działający pod tą nazwą stał się elementem firmy powódki dopiero po przejęciu jej całego majątku przez Grupę (...) Spółka z o.o. w P., do którego doszło w grudniu 2010 r., jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, czyli kilka miesięcy po przeprowadzeniu przez pozwanych pikietą z dnia 21 marca 2010 r. Z treści oświadczenia, którego publikacji domagała się powódka od pozwanych, nie wynika, aby chodziło o ochronę nazwy strony powodowej przez jej zniekształcenie związane z użyciem symbolu SS (runy Sig) w materiałach rozprawionych przez pozwanych, wynika z niego natomiast, że użycie przez pozwanych zmodyfikowanej nazwy (...)”⁽³⁾ narażało powodową spółkę „na utratę dobrego imienia, zaufania oraz wiarygodności koniecznych do działania”⁽⁴⁾. Odczytanie przytoczonych elementów oświadczenia zawartego w punkcie drugim oraz piątym zaskarżonego wyroku, wykazuje, że we wskazanym zakresie powódka dochodzi wyłącznie ochrony swojego dobrego imienia, nie domaga się natomiast ochrony innych swoich praw podmiotowych, ze wszystkich pism i innych wypowiedzi powódki nie wynika bowiem, aby zarzuty wobec pozwanych związane były z samą okolicznością modyfikacji nazwy (...) przy której nie miałyby znaczenia ani sposób jej zniekształcenia, ani też związany z nim skutek, przejawiający się w odbiorze wprowadzonej zmian w opinii osób trzecich na temat działalności prowadzonej przez operatora tego serwisu internetowego, wynika z tym pisma natomiast, że przyczyną wystąpienia przez powódkę na drogę sądową było zniekształcenie nazwy (...)”⁽⁵⁾, które narażało stronę powodową na utratę dobrego imienia w sposób opisany w przytoczonej części oświadczeń zawartych we wskazanych punktach wyroku Sądu Okręgowego. Takie odczytanie treści tych oświadczeń uzasadnia przyjęcie, że przedmiotem podanej części żądań było wyłącznie dobre imię powódki, nie były nim natomiast innego rodzaju dobra osobiste, jak nazwa powódki i oznaczenie identyfikujące działalność prowadzoną przez powodową spółkę. Gdyby prawa tego rodzaju miały stanowić osobny przedmiot ochrony dochodzonej w tej sprawie, ponad dobre imię powódki, uwzględnione żądania musiałyby zostać sformułowane w sposób potwierdzający tak szeroki zakres ochrony, żądanie przeproszenia powódki przez pozwanych musiałyby więc zostać powiązane nie tylko z narażenia powódki na utratę dobrego imienia, ale również ze zniekształceniem tej nazwy, którą powódka uznawał za oznaczenie identyfikujące swoją działalność, i usiłowała wykazać, że jego zniekształcenie przez pozwanych było przyczyną naruszenia dobrego imienia powódki. W żądaniu pozwu nie została więc odzwierciedlona odrębność wskazanych praw oraz występujące między nimi związki, sposób sformułowania wskazanej części żądania pozwu uzasadniał natomiast przyjęcie, że istotą tej części powództwa była ochrona dobra osobistego stanowiącego dobre imię powodowej spółki, nie zaś zniekształcenie przez pozwanych oznaczenia identyfikującego działalność strony powodowej. Gdyby powódka dochodziła ochrony obu wskazanych praw, osobną część żądania musiałoby stanowić przeproszenie powodowej spółki za zniekształcenie oznaczenia identyfikującego działalność powódki, sposób tej modyfikacji nie miałyby natomiast znaczenia, takie oznaczenie, jeżeli przysługuje podmiotowi poszukującemu ochrony na drodze sądowej, korzysta bowiem z ochrony co do zasady, czyli zupełnie niezależnie do rodzaju ingerencji w jego treść, tak jak naruszenie prawa do znaku towarowego lub prawa autorskiego do oznaczenia graficznego. Przyczyną wytoczenia powództwa w tej sprawie nie było jednak zniekształcenie nazwy (...)jako takie, lecz naruszenie dobrego imienia powódki przez zmodyfikowanie tej nazwy w określony sposób. Gdyby zamiarem powódki było uzyskanie ochrony w zakresie ingerencji w oznaczenie identyfikujące działalność prowadzoną przez powódkę, sposób zniekształcenia tej nazwy nie miałyby żadnego znaczenia dla wyniku sprawy, podobnie jak jego skutek, na ochronę zasługiwałaby bowiem każdego rodzaju zmiana, nawet taka, która może wywoływać pozytywne skojarzenia albo wzbudzać sympatię wśród klientów podmiotu uprawnionego, w tym uczestników aukcji internetowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnionej znajomością wszystkich argumentów, które powódka podnosiła w tej sprawie, nie chodziło w niej o niedopuszczalność ingerencji z brzemieniem nazwy (...)”⁽⁶⁾, lecz o skutek, który został wywołany działaniami pozwanych i polegał na zarzuceniu powodowej spółce negatywnego zachowania w zakresie prowadzenia działalności, uderzał więc w dobre imię powódki, podlegające ochronie przewidzianej art. 24 w zw. z art. 43 k.c. Z tych samych przyczyn, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódka nie wskazywała, aby przedmiotem przeprosin ze strony pozwanych było naruszenie

majątkowych praw autorskich do nazwy (...) której graficzna wizualizacja była efektem wykonania przez A. G. umowy z dnia 19 maja 2009 r. Powódka nabyła na podstawie tej umowy autorskie prawa do rezultatu wysiłku twórczego ich autora, nabyła więc podstawę do dochodzenia ochrony tych praw przez każdą ingerencję w przedmiot tego prawa, niezależnie od sposobu oraz skutków jego naruszenia, z treści wskazanych żądań nie wynika jednak, by dochodziła w tej sprawie ich ochrony, jej przedmiot powiązała bowiem tylko z naruszeniem dobrego imienia. Właściwa identyfikacja prawa objętego ochroną, której Sąd Okręgowy udzielił powódce we wskazanej części zaskarżonego wyroku, o tyle ma znaczenie dla oceny zasadności apelacji, że zarzuty podnoszone w celu wykazania bezzasadności tej części powództwa, w szczególności odwoływanie się przez pozwanych do prawdziwości zarzutu tolerowania przez powódkę aukcji symbolami faszystowskimi, jak też działania przez pozwanych w obronie ważnego interesu społecznego, mogą uzasadniać oddalenie żądania o ochronę dóbr osobistych, w tym dobrego imienia osoby prawnej, nie mogą natomiast stanowić przeszkody do uwzględnienia powództwa o ochronę praw autorskich, na które powódka się powoływała w uzasadnieniu powództwa, nie dała jednak temu żadnego wyrazu w uwzględnionego przez Sąd Okręgowy części żądania. W znaczeniu, w jakim oznaczenie identyfikujące osobę prawną stanowi element pozwalający na jej skojarzenie wśród klientów, jego zniekształcenie może być natomiast przyczyną nierozpoznania osoby prawnej przez współpracowników lub klientów, można przyjąć, że powoływanie się na prawdziwość stawianych zarzutów oraz na działanie dla ochrony ważnego celu społecznego przez osoby pozwane w sprawie o ochronę zniekształconego oznaczenia identyfikującego powodową osobę prawną, może nie uzasadniać oddalenia powództwa opartego na art. 24 w zw. z art. 43 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest wprawdzie pogląd, że oznaczenie symbolizujące określoną osobę prawną, zwłaszcza graficzne, może zostać zaliczone do dóbr osobistych polegających ochronie na podstawie art. 24 w zw. z art. 43 k.c., nawet jeżeli nie stanowi nazwy osoby prawnej albo też jej części (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01), w ocenie Sądu Apelacyjnego, pogląd ten nie ma jednak istotnego znaczenia dla tej sprawy, z treści wskazanych żądań pozwu nie wynika bowiem, by przedmiotem ochrony, której powódka dochodziła w tej sprawie, było naruszenie oznaczenia identyfikującego działalność prowadzoną przez powodową spółkę w zakresie dotyczącym jego zniekształcenia jako takiego, lecz skutek działania podjętego przez pozwanych, polegający na naruszeniu dobrego imienia powódki, które stanowi wyłączny przedmiot ochrony, której udzielenia powódka domaga się w żądaniach niezwiązanych z ochroną „znaku towarowego(...)

Nawet przyjęcie, że osobnym przedmiotem ochrony było jednak, obok dobrego imienia powódki, oznaczenie identyfikujące działalność powodowej spółki, nie uzasadniało uwzględnienia powództwa wniesionego na podstawie powołanych przepisów, na tle okoliczności tej sprawy oraz dowodów złożonych przez strony, brak było bowiem podstaw do uznania, że logo(...) ⁽¹⁾ stanowi dobro osobiste powódki oraz że podlega ochronie przewidzianej art. 24 w zw. z art. 43 k.c. Nie można było ponadto przyjąć, aby jego zniekształcenie, nawet w sposób opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uniemożliwiało albo znacząco utrudniało identyfikację powodowej spółki wśród osób korzystających z Internetu, w tym uczestników aukcji internetowych, pomiędzy stronami tej sprawy niesporne było bowiem, że osoby, do których skierowane były działania podjęte przez pozwanych podczas pikiety, były dobrze zorientowane, że chodzi o krytykę działalności prowadzonej przez powodową spółkę, przekazanie takiej informacji było bowiem jednym z głównych celów jej przeprowadzenia. Gdyby zniekształcenie nazwy (...) nie pozwalało na zidentyfikowanie powodowej spółki z podmiotem, w stosunku do działalności którego pozwani skierowali czynności podjęte podczas pikiety, za bezzasadny należałoby uznać zarzutu naruszenia dobrego imienia powódki, do jego uwzględnienia konieczne bowiem byłoby wykazanie możliwości jednoznacznego skojarzenia powodowej spółki z adresatem krytyki ze strony pozwanych. Jeśli więc ingerencja w oznaczenie identyfikujące działalność powódki nie wprowadzała odbiorców w błąd co do adresata, jej zniekształcenie stanowiło jeden ze środków tej krytyki, stanowiąc naruszenie tego rodzaju dobra osobistego osoby prawnej, mogło zostać ocenione także pod kątem przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanych z art. 24 k.c. Przy ocenie, czy tego rodzaju oznaczenie może zostać uznane za osobne dobro osobiste osoby prawnej w rozumieniu wskazanego przepisu, nie można było ponadto abstrahować od określenia jego charakteru prawnego oraz sposobu nabycia tego prawa przez podmiot poszukujący ochrony przewidzianej tym przepisem, brak jest bowiem podstaw do uznania, że każde takie oznaczenie stanowi dobro osobiste osoby prawnej, które podlega takiej ochronie.

Takiego dobra osobistego nie stanowią majątkowe prawa autorskie do nazwy wyrażonej słownie, w tym do logo wyrażonego graficznie, w sytuacji, gdy osobiste prawa autorskie przysługują oznaczonemu twórcy, którym z natury rzeczy nie może być żadna osoba prawna. W ocenie Sądu Apelacyjnego, istotne znaczenie należy także przyznać sposobowi uzyskania przez stronę poszukującą ochrony oznaczenia identyfikującego prowadzoną działalność, w tym ustalenie, czyjej aktywności jest ono efektem i czy ma charakter wyłączny. Z okoliczności sprawy wynika, że nazwa(...) ⁽¹⁾, nie będąc znakiem towarowym, ani częścią firmy powodowej spółki, nie powstała w zakresie jej działalności, pojawiła się bowiem jako nazwa identyfikująca działalność prowadzoną przez (...) z siedzibą w T. oraz odróżniający element firmy tej spółki. Z okoliczności ustalonych przez Sąd Okręgowy wynika tylko, że wskazana spółka upoważniła powódkę do używania domeny w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, prawo majątkowe, które powódka nabyła na podstawie tego porozumienia, stanowi więc skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez stronę powodowa, nie może być jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznane za dobro osobiste należące do powodowej spółki, nie podlega więc ochronie z art. 24 w zw. z art. 43 k.c., zaś odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie. Istota dóbr osobistych, także należących do osób prawnych, do których art. 23 k.c. ma tylko odpowiednie zastosowanie, polega na objęciu ochroną przewidzianą powołanymi przepisami takich dóbr związanych z naturą podmiotu uprawnionego, które są nierozłącznie związane z jego istnieniem oraz prowadzeniem określonej aktywności, w tych działalności gospodarczej, nie podlegają więc zbywaniu i czasowemu udostępnianiu na zasadach dotyczących obrotu prawami majątkowymi, które nie podlegają ochronie przewidzianej art. 24 k.c., mogą natomiast stanowić przedmiot żądań opartych na innych zasadach oraz przepisach. Upoważnienie powódki do używania spornej domeny mogłoby więc uzasadniać udzielenie powodowej spółce ochrony majątkowych praw do oznaczenia identyfikującego prowadzona działalność, gdyby takie roszczenie stanowiło przedmiot powództwa, jak również pod warunkiem udowodnienia przez powódkę, że działanie pozwanych, polegające na zniekształceniu nazwy serwisu (...), wyrządziło stronie powodowej określoną szkodę majątkową, nie może bowiem ulegać wątpliwości, że postawienie operatorowi tego serwisu takich zarzutów, które mogą osłabiać jego renomę, w tym zniekształcenie nazwy serwisu, może odbijać się na efektywności tego rodzaju działalności, jednakże w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie wysuwała takich twierdzeń, nie występowała ponadto w stosunku do pozwanych z takimi roszczeniami. Nie zaprzeczając, że działanie podjęte przez pozwanych, w tym zniekształcenie logo identyfikującego działalność powodowej spółki, mogło się negatywnie odbić na dobrym imieniu, renomie powodowej spółki, nie dochodząc naprawienia w tej sprawie ewentualnej szkody, nie twierdząc nawet, aby w majątku powódki taki uszczerbek wystąpił, na podstawie art. 24 w zw. z art. 43 k.c. strona powodowa mogła domagać się wyłącznie ochrony swojego dobrego imienia, nie mogła zaś żądać ochrony w zakresie oznaczenia, prawo posługiwania się którą uzyskała na podstawie umowy zawartej z podmiotem uprawnionym do tej nazwy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nabyte przez powódkę prawo do jej używania nie może być uznane za dobro osobiste powódki, stanowi natomiast wchodzące w skład jej przedsiębiorstwa prawo majątkowe, które nie podlega ochronie przewidzianej powołanymi przepisami, chociaż ma istotne znaczenie dla budowania przez stronę powodową swojej renomy na rynku. W sytuacji, gdy za osobne dobra osobiste osoby prawnej nie mogą zostać uznane autorskie prawa majątkowe nabyte od twórcy oraz pozyskane w podobny sposób prawa majątkowe do znaku towarowego lub innego rodzaju prawa przemysłowego mogącego identyfikować osobę prawną w obrocie, a tym samym kształtować jego renomę na rynku, brak jest podstaw do uznania, że osobnym dobrem osobistym osoby prawnej jest nabyta od podmiotu trzeciego nazwa identyfikująca określoną działalność, także polegającą na organizacji audycji internetowych, w których bierze udział bardzo duża liczba osób zainteresowanych taką działalnością. Nabywając majątkowe prawa do nazwy, która pozostaje dobrem osobistym innych podmiotów, strona powodowa nie może skutecznie dochodzić ochrony niemajątkowych praw do dóbr osobistych przysługujących uprawnionemu podmiotowi, który zgadzając się na ich udostępnienie na rzecz powódki, nie został ich pozbawiony i pozostał uprawniony do dochodzenia ochrony swoich dóbr osobistych, w szczególności prawa do firmy, związanego w szczególności z możliwością domagania się od innych zachowania jej integralności słownej i graficznej. Dla strony powodowej otwarta stała się więc tylko ochrona majątkowych praw do nazwy (...) jak też ochrona swojego dobrego imienia, takie dobro osobiste przysługuje bowiem każdej osobie prawnej i podlega ochronie przewidzianej art. 43 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 39/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2012 r.). Rozstrzygnięcie tej sprawy było więc uzależnione od oceny

zasadności powództwa dotyczącego ochrony dobrego imienia powodowej spółki, wszystkie pozostałe argumenty, na które powódka powoływała się na uzasadnienie omawianych żądań, nie miały w tej sprawie znaczenia i nie mogły uzasadniać uwzględnienia żądania w części, która dotyczyła zobowiązania pozwanych do opublikowania oświadczenia podanego przez Sąd Okręgowy. Poza przedmiotem tej sprawy pozostaje natomiast ocena, czy działania podjęte przez pozwanych podczas pikiety naruszyły dobra osobiste podmiotu, na podstawie upoważnienia którego powodowa spółka nabyła prawo majątkowe do używania nazwy (...) w ramach swojej działalności, w tym prawo do nienaruszalności firmy tego podmiotu, stanowiące podstawowy element identyfikujący prowadzoną przez ten podmiot działalność gospodarczą, w rozpoznawanej sprawie wskazany podmiot nie poszukuje bowiem ochrony tych praw.

Przyznając, że dobre imię osoby prawnej pozostaje pod ochroną z art. 24 w zw. z art. 43 k.c., jak również że kojarzone jest powszechnie z jej renomą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r. III CK 622/04), jak też z dobrą sławą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 maja 2006 r., VIA Ca 1221/05), nie może ulegać kwestii, że podanie do wiadomości publicznej informacji dotyczących organizacji aukcji symbolami nazistowskimi, a zwłaszcza czerpania z nich korzyści finansowych, jak również posłużenie się w zmienionej nazwie identyfikującej taką działalność w obrocie jednym z takich symboli, narusza dobre imię podmiotu prowadzącego taką działalność, polega bowiem na ukazaniu negatywnego obrazu takiego podmiotu w odbiorze osób trzecich (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2006 r., I CSK 169/06), jak również na skierowaniu wobec niego zarzutów związanych z niewłaściwym postępowaniem, które mogą stanowić przyczynę osłabienia zaufania potrzebnego do dalszego prowadzenia takiej działalności (tak np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 25 maja 2006 r., IA Ca 1331/05). Podanie informacji do wiadomości stanowi oświadczenie wiedzy, jako rodzaj twierdzenia, podlega więc ocenie pod kątem jego zgodności z prawdą, ma więc znaczenie przy ocenie przesłanek wyłączających odpowiedzialności z art. 24 k.c., wprowadzenie jednego ze wskazanych symboli do nazwy identyfikującej daną działalność, której używanie stanowi majątkowe prawo osoby prawnej, wchodzi więc w skład jej przedsiębiorstwa, nie jest natomiast osobnym dobrem osobistym takiej osoby, stanowi natomiast przejaw krytyki, której zakres podlega ocenie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności danej sprawy, nie podlega natomiast ocenie w kategoriach prawdy i fałszu. W zależności od oceny prawdziwości zarzutów dotyczących faktów, adekwatnej oceny wymagają też zastosowane środki krytyki, sposób jej wyrażenia jest natomiast zależny od tego, jakie wartości uznawane za powszechnie akceptowane, zostały naruszone przez działanie ujawnione prawdziwymi zarzutami ze strony autorów krytyki. Nie tylko więc potwierdzenie zarzutów dotyczących podejmowania przez osobę prawną niewłaściwego działania, ale również rodzaj naruszonych w ten sposób wartości, ma znaczenie przy ocenie adekwatności i proporcjonalności środków krytyki skierowanej przez jej autorów w stosunku do prowadzenia przez osobę prawną określonej działalności, zwłaszcza że zakres postrzegania krytyki przez takie osoby, jak zasadnie wskazywał Rzecznik Praw Obywatelskich, jest istotnie węższy w porównaniu do stopnia wrażliwości wykazywanej w tym zakresie przez osoby fizycznej, z natury rzeczy osoby prawne nie są bowiem zdolne do odbierania wrażeń właściwych dla osób fizycznych, przedmiot oceny wyrażanej przez osoby prawne nie może natomiast wykroczyć poza rodzaj prowadzonej działalności oraz jej zakres, nie obejmuje natomiast wszystkich sfer związanych z każdym innym rodzajem aktywności człowieka, nie może obejmować silnego odczuwania cierpienia oraz krzywdy, w związku z czym nie może wyjść poza obiektywne kryteria, które przy ocenie zasadności powództw wniesionych przez osobę prawną na podstawie art. 24 w zw. z art. 43 k.c. mają jeszcze większe znaczenie niż w odniesieniu do osób fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r., VIA Ca 1199/11).

Podzielając podane argumenty i oceniając fakty istotne dla tej sprawy, w tym okoliczności nieprawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy oraz pominięte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie zaprzeczając ponadto, że działania pozwanych naruszały dobre imię powodowej spółki w przedstawionym sensie, Sąd Apelacyjny dopatrywał się podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanych, uznał bowiem, że zostały w tej sprawie wykazane okoliczności, które w świetle art. 24 k.c. uwalniały pozwanych od odpowiedzialności przewidzianej treścią tego przepisu oraz powodowały, że w części obejmujące punkty 2 i 3 oraz 5 i 6 zaskarżonego wyroku, apelacja pozwanych zasługiwała na uwzględnienie przez zmianę tych rozstrzygnięć oraz oddalenie powództwa także w tej części. Pogląd odmienny Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie, Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że uwzględnienie powództwa w podanej części naruszało

art. 24 w zw. z art. 43 k.c. w zakresie odnoszący się do okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanych za naruszenie dobrego imienia powódki.

Skorygowane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uzasadniały przede wszystkim przyjęcie, że zarzuty dotyczące tolerowania przez powódkę aukcji symbolami faszystowskimi, także takimi, które nie miały wartości historycznej oraz kolekcjonerskiej, stanowiły natomiast formę aktywności neofaszystowskiej, odpowiadały prawdzie, okoliczności organizowania przez powódkę transakcji tego rodzaju, jak również czerpania z nich korzyści, zostały bowiem wykazane. Przekazanie takich informacji do wiadomości szerokiej opinii publicznej, w tym do świadomości osób niezainteresowanych działalnością serwisu(...), stanowiło wprawdzie naruszenie dobrego imienia powódki, zgodność zarzutów faktycznych z prawdą wyłączała jednak odpowiedzialność pozwanych w art. 24 za ich ujawnienia podczas pikiety. W szczególności podanie prawdy o zakresie i rodzaju działalności prowadzonej przez osobę prawną niezdolną do odczuwania negatywnych wrażeń związanych z przekazaniem informacji opinii publicznej, nie uzasadniało udzielenia powodowej spółce ochrony z art. 24 k.c., zgodnie z powszechnie przyjętymi poglądami orzecznictwa (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 marca 2011 r., IA Ca 204/11). Przy ocenie zasadności powództwa w części dotyczącej zastosowanych przez pozwanych środków krytycznej oceny działalności powódki, podstawowe znaczenie miała natomiast tematyka podjęta podczas pikiety i zasadniczy jej cel, który polegał na nagłośnieniu tolerowania przez powódkę aukcji symbolami neofaszystowskimi, stanowiącymi przejaw zainteresowania ideologią nazistowską, której wdrożenie w życie w okresie drugiej wojny światowej doprowadził do masowego ludobójstwa, eksterminacji określonych narodowości na skalę niespotykaną we wcześniejszej historii ludzkości, jak też do światowego konfliktu zbrojnego, który doprowadził do zniszczenia znacznej części Europy i wielu innych państwa, w tym do tragicznej śmierci znacznej części społeczeństwa polskiego, zniszczenia części terytorium Polski i utraty dużej części dorobku cywilizacyjnego i kulturowego poprzednich pokoleń, miał ponadto pośredni wpływ na kształt politycznego i społecznego ustroju Polski powojennej. Celem pikiety przeprowadzonej przez pozwanych było więc zwrócenie uwagi na fakty o bardzo istotnym społecznym znaczeniu, tragiczne doświadczenia wdrożenia w życie ideologii nazistowskiej w okresie drugiej wojny światowej, upoważniają bowiem różne organizacje społeczne oraz zaangażowane osoby fizyczne do podejmowania działań mających na celu przeciwdziałanie propagowaniu wszelkiej ideologii nazistowskiej, w tym na wyeliminowaniu transakcji sprzedaży, także w Internecie, wszelkiej symboliki neofaszystowskiej. Wartości, które przyświecały pozwany przy organizacji i przeprowadzeniu pikiet, były więc doniosłe i uzasadniały zastosowanie na tyle skutecznych i wyrazistych form krytyki, aby został osiągnięty zakładany cel tej akcji, czyli by w trosce o własną renomę, powodowa spółka zweryfikowała przyjęte wcześniej stanowisko przez podjęcie działania ograniczającego aukcje symbolami neofaszystowskimi w serwisie internetowym (...) albo by zupełnie zablokował możliwość ich zawierania, zwłaszcza że stosowane środki, w tym interwencyjne maile kierowane przez J. M. do strony powodowej, nie przynosiły wcześniej oczekiwanych rezultatów.

Realizując prawo do krytyki strony powodowej jako osoby prawnej, która prowadzi działalność publiczną, swoje usługi kieruje bowiem do wyjątkowo licznego grona osób zainteresowanych, odpowiednie zastosowanie art. 24 k.c. w z zw. z art. 43 k.c. pozwalało pozwany na zastosowanie wyrazistych środków krytyki działalności prowadzonej przez powódkę we wskazanej dziedzinie, ich podstawą bowiem było przekazanie informacji odpowiadających prawdzie oraz ważny interes społeczny, w obronie którego wystąpili pozwani, organizując oraz przeprowadzając pikietę z dnia 21 marca 2010 r. Podobnie bowiem, jak wobec osób fizycznych prowadzących działalność publiczną, także w stosunku do osób prawnych zajmujących się publicznym prowadzeniem działalności gospodarczej o tak dużym zainteresowaniu społecznym, realizacja prawa do uzasadnionej krytyki wymaga adekwatnych środków oddziaływania, ze strony osoby prawnej poddanej takiej ocenie wymagane jest ponadto tolerowanie takiej krytyki, która oparta jest na prawdziwych zarzutach i zmierza do obrony ważnych wartości społecznych i gospodarczych, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, stwierdzając, że „ Granice wolności wypowiedzi publicznej przekraczają jedynie wypowiedzi przedstawiające nieprawdziwe informacje o osobach pełniących funkcje publiczne oraz zawierające opinie, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach (...). Bardzo zbliżone stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2007 r. IA Ca 1149/06, stwierdzając zasadnie, że „ Ochrona wolności wypowiedzi obejmuje nie tylko opinie wyważone i rozsądne (...). Ocena nawet przesadzona, ale

oparta na faktach prawdziwych, jeżeli nie zawiera treści znieważających, nie powinna być uznana za naruszenie czci^(„). Podzielając przytoczone poglądy, należy dodać, że osoby prawne nie korzystają z ochrony godności, stanowiącej część wewnętrzną, nie są bowiem w ogóle zdolne do jej odczuwania, jak zasadnie wskazywał Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie, którym przystąpił do rozpoznawanej sprawy, tym bardziej powinny okazywać tolerancję wobec wypowiedzi, w których środkiem krytycznej oceny jest satyra i sarkazm, które w specyficzny dla takich formy wypowiedzi sposób „, zmięzają do przekazania pewnych treści, są metodą zwrócenia uwagi odbiorców na samą wypowiedź oraz zawartą w niej treść^(„) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10). Zgodzić się należy z Sądem Najwyższym, który z wyroku z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, zasadnie wskazał, że „, granice wypowiedzi satyrycznej są szersze niż innych form wypowiedzi, ze swej natury jest to forma ośmieszająca ukazujące zjawiska lub osoby^(„). Powołane poglądy zostały wprowadzone wypowiedziane na tle spraw dotyczących ochrony dóbr osobistych należących do osób fizycznych prowadzących działalność publiczną, ich odpowiednie zastosowanie do ochrony dobrego imienia osoby prawnej jest jednak uzasadnione art. 43 k.c., jak też publicznym charakterem działalności prowadzonej przez liczne osoby prawne, do których niewątpliwie należy powodowa spółka, nie może natomiast ulegać kwestii, że zniekształcenie nazwy(...) przez umieszczenie w niej symbolu SS (runy Sig), stanowiło formę krytyki o wyraźnie sarkastycznym przekazie, która została oparta na określonej koncepcji graficznej, w większym stopniu odwoływała do wyobraźni odbiorców niż do rodzaju oraz zakresu podniesionej krytyki. W sytuacji, gdy rozprowadzanym przez pozwanych materiałem towarzyszyły informacje o przyczynach zastosowania tak wyrazistej formy oddziaływania na poczynania powodowej spółki, z treści ulotek, pocztówek i innych materiałów wynikały natomiast przyczyny ich przygotowania i rozpowszechniania przez pozwanych, jak też cel przeprowadzonej pikiety, brak było podstaw do uznania, że pozwani skierowali wobec powódki zarzuty niezgodne z prawną oraz że zastosowane zostały nieadekwatne formy krytyki powódki, która nie była uzasadniona okolicznościami rozpoznawanej sprawy.

Obiektywna ocena działań pozwanych nie pozwala na przyjęcie, że wobec powódki zostały zastosowane nieadekwatne formy krytyki, które nie była związana z realizacją ważnych celów społecznych, miała natomiast osłabić zaufanie potrzebne stronie powodowej do dalszego prowadzenia działalności polegającej na organizacji aukcji w serwisie (...), w odniesieniu do przygniatającej większości których, jak zasadnie ustalił Sąd Okręgowy, nie były podejmowane jakiegokolwiek formy krytyki, pozwani nie usiłowali bowiem doprowadzić do zaprzestania dalszych działań we wskazanym zakresie, lecz do wyeliminowania aukcji symbolami neofaszystowskimi, które stanowią znikomą część umów, których zawieranie jest obsługiwane przez powódkę. Działanie podjęte przez pozwanych nie przekraczało dopuszczalnych form krytyki, nie wykroczyło bowiem poza przekaz graficzny związany z zamianą dwóch liter w nazwie tego serwisu, było wprowadzone wyraziste, na tle wszystkich okoliczności sprawy, nie było jednak bezprawne, w sarkastyczny sposób zostały bowiem wyrażone ważne wartości społeczne, zostało ponadto podjęte w sytuacji, w której powódka nie reagowała na wcześniejsze czynności, także pozwanego J. M., dawała więc podstawy do podjęcia krytyki w bardziej wyrazisty sposób, w pismach kierowanych do osób zaangażowanych, jak też w korespondencji mailowej z udziałem osób znanych z działalności społecznej, zaś w późniejszym okresie, także z udziałem redaktor E. S., powódka przejawiała relatywistyczną postawę wobec internetowego handlu symbolami neofaszystowskimi, przejawu takiej postawy nie ustrzegła się nawet w pismach procesowych, które składała w tej sprawie, są one bowiem widoczne zwłaszcza w końcowej części pisma procesowego z dnia 20 lipca 2011 r. (k: 399 – 400), w którym powódka argumentowała, że nie może zastępować organów ścigania w zwalczaniu działalności polegającej na propagowaniu zakazanej ideologii oraz związanej z nią symboliki, eksponowała trudności i ograniczenia, podważała ponadto potrzebę odwoływania się przez pozwanych do art. 256 k.k. w wersji obowiązującej przed nowelizacją tego przepisu, na którą zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, niezasadnie uznając tę zmianę za argument przemawiający na korzyść powódki, która nie zaprzeczała, że operatorzy innych serwisów podjęli stosowne działania w celu wyeliminowania z Internetu aukcji takimi symbolami, przyznawała ponadto, że początkowo sama podejmowała takie działania, jak również że ich zaprzestała przed zamianą treści tego przepisu. Nie można odmówić racji pozwany, którzy w odpowiedzi na argumentację strony powodowej, eksponując zakres negatywnych skutków wywołanych krytyką zastosowaną podczas pikiety, podnosili, że powódce nie przeszkadzało pojawianie się na stronach obsługiwanego serwisu symboli faszystowskich obok nazwy (...), wskazywali ponadto, że obsługując takie aukcje, powódka własnym działaniem doprowadzała do porównywalnego efektu wizualnego, nie

mogła więc zasadnie oczekiwać ochrony sądowej polegającej na nałożeniu na pozwanych obowiązku przeproszenia powódki za podobne w swych skutkach działania, tylko dlatego, że były one formą krytyki skierowanej przeciwko powodowej spółce podczas pikiety mającej na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na relatywistyczną postawę powodowej spółki. Nawet jeżeli w przywołanym stanowisku pozwanych można dopatrzeć się niewielkiej przesady, nie można zaprzeczyć, że zostały w nim podniesione fakty prawdziwe, z treści wydruków złożonych do akt wynika bowiem, że w serwisie obsługiwanym przez powodową spółką obok nazwy (...) ⁽¹⁾ faktycznie pojawiają się symbole o jednoznacznie neofaszystowskim charakterze. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, także z podanych przyczyn, brak było podstaw do uznania, że forma krytyki zastosowana przez pozwanych podczas pikiety, stanowiła środek nieadekwatny w odniesieniu do celu tej akcji oraz pozostałych okoliczności sprawy. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było trafne, podzielając zasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 24 w zw. z art. 43 k.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie korzystnym dla strony powodowej, czyli co do wszystkich punktów, z wyjątkiem punktu siódmego oraz dziewiątego, poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanych po 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na wskazane kwoty złożyły się koszty udziału wspólnego pełnomocnika pozwanych przed Sądem Okręgowym, jak też koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym. Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w podany sposób, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 384,05 zł tytułem wydatków związanych ze stawiennictwem świadków, które zostały tylko tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa, niezasadnie zostały nałożone na pozwanych w punkcie ósmym zaskarżonego wyrok oraz zostały zaniżone o kwotę 81,25 zł (k: 704 i 855).

Uwzględnienie apelacji w całości uzasadniało także obciążenie powódki kosztami procesu, które pozwani ponieśli w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, należało zasądzić od powódki na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 735 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji oraz kosztów udziału pełnomocnika pozwanych przed Sądem Apelacyjnym, według stawki minimalnej dla spraw o ochronę dóbr osobistych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.